

Informacje nadesłane ze świata

Światowy dzień akcji dla lasów i powstrzymania ich wyprzedaży

Native Forest Network (Światowa Sieć dla Lasów Naturalnych) ustanowiła dzień 19 kwietnia (dla półkuli północnej) i 20 kwietnia (dla półkuli południowej) jako światowy dzień akcji dla lasów.

Różnica w dacie wynika z chęci, by podejmowane wszędzie na świecie przez aktywistów ekologicznych akcje dla obrony lasów miały miejsce równocześnie.

Jason Ford, Northern Forest Campaigner, NFN

Polowania na grizzli

Amerykańska organizacja Raincoast Conservation Society wyprodukowała film wideo "Sportowe polowania na grizzli". Film jest częścią kampanii prowadzonej przez Raincoast, zmierzającej do wstrzymania sportowych polowań na niedźwiedzie grizzli w stanie Kolumbia Brytyjska. Raincoast domaga się zakazu polowań na okres 10 lat, by w tym czasie dokonać niezbędnych badań naukowych i poznać populację niedźwiedzi. Raincoast od pewnego czasu skoncentrowała się na uświadomieniu społeczeństwa Kolumbii Brytyjskiej roli rządu stanowego w popularyzowaniu strzelania do niedźwiedzi. W ostatnim miesiącu kampania polegała na rozlepieniu wielkich billboardów, plakatów na przystankach autobusowych, całostronicowych ogłoszeń w prasie i nieustannej lawinie faxów do władz stanowych. Organizacja zaprasza na [stronę WWW](#), można z niej dowiedzieć się też na jaki adres wysłać fax do premiera Ujjala Dosanjha i członków jego gabinetu.

Chris Genovali

Zbrodnie na lasach deszczowych

Tropikalne lasy deszczowe są najcenniejszymi obszarami przyrodniczymi świata. Trzeci co do wielkości na świecie obszar lasów deszczowych pokrywa Papuę Nową Gwineę. Prawie połowa tych lasów podlega intensywnej gospodarce przemysłowych wyrębów, a na pozostałym obszarze planuje się 30 projektów cięć przez różne korporacje.

W roku 1999 rząd PNG i Bank Światowy podjęli pierwsze kroki, by zmniejszyć tempo wyrębu.

Zabroniono nowych projektów cięć przemysłowych i obiecano wspierać małe, lokalne przedsięwzięcia drzewne, nie zagrażające przyrodzie na dużą skalę. Obecnie obie strony wycofały się z wcześniejszych obietnic. Bank Światowy uzasadnia swój brak decyzji tym, że nie otrzymał kompletnych materiałów. W tej sytuacji, przy braku moratorium i zadłużeniu kraju rząd PNG rozpoczął zręby zupełne jednego z ostatnich obszarów lasów deszczowych na świecie.

Bank Światowy i rząd PNG nie wspierają gospodarki leśnej alternatywnej do cięć przemysłowych, a zagraniczne kompanie kontynuują biznes przynoszący szybkie zyski, niszczący przyrodę i lokalne, wiejskie społeczności.

Przez lata organizacje ekologiczne z różnych krajów wspierały lokalne społeczności i udało się stworzyć model "eko-leśnictwa" - gospodarki wystarczającej na lokalne potrzeby i nie niszczącej bezcennych dla całego świata zasobów leśnych. Las stanowi środowisko życia dla 80% mieszkańców Papui Nowej Gwinei (3,6 miliona ludzi).

Paula Palmer

Global Response Action Alert

Paulap@globalresponse.org

Korporacja IDC niszczy las na Filipinach

Ludzie zachodniego świata chcieliby czytać pozytywne, dobre wiadomości. Tymczasem od świata cywilizowanego powinniśmy oczekiwać czegoś więcej niż tylko "pozytywnej, kompletnej apatii".

Podczas gdy siedzicie sobie w luksusowych mieszkaniach staracie się nie myśleć o tysiącach, które giną, by zaspokoić wasze potrzeby. Prawie nikt nie ruszy nawet palcem, by powstrzymać niszczenie życia w południowo-wschodniej Azji. Giną tam nie tylko gatunki, nie tylko miejscowi ludzie, ginie tam

część nas samych i ostatki nadziei na życie człowieka w harmonii z naturą. Tajlandia, Filipiny, Papua Nowa Gwinea, Malezja, Indonezja - wszędzie tam postępuje wycinanie lasów, pozbawianie ludności tubylczej warunków do życia.

IDC - Industrial Development Corporation (Korporacja Rozwoju Przemysłowego - której właściciel jest rodzinie związany z rządem) wycina ostatni las deszczowy na Filipinach. W lutym 2001 planuje wycięcie lasu na półwyspie San Idefonso w północno-wschodniej prowincji Luzon. IDC już od lat działa na tym terenie łamiąc wiele ustaleń prawnych, m.in. deklarację ustanawiającą na półwyspie rezerwat przyrody, rozporządzenie zakazujące wycinania starodrzewi w lasach deszczowych na Filipinach, a także rozporządzenie zabraniające wyrębu na obszarach zamieszkałych przez aborygenów. Na Filipinach zostało zaledwie 2% pierwotnych lasów. Wyrąb zaczął się przed 500 laty, kiedy Hiszpanie cięli las dla potrzeb swojej floty. Przez ostatnie 50 lat, kiedy to Filipiny były rodzajem kolonii amerykańskiej, wycięto 80% lasów. Tak zwane niepodległe Filipiny stały się w latach 70-tych XX wieku eksporterem drewna tropikalnego nr 1 na świecie. Dzisiaj, kiedy lasy deszczowe porastają już tylko odległe rejony Filipin, działa tam ponad 100 przedsiębiorstw drzewnych! Wszystkie one mają licencje wydane przez Departament Środowiska i Zasobów Naturalnych (DENR), który posiada też własną firmę drzewną. Ich interesów broni armia. DENR, Fundacja Haribon i WWF wzywają jedynie do powstrzymania nielegalnych cięć, ale większość wyrębów to gospodarka legalna z punktu widzenia miejscowego prawa. Organizacje te są blisko powiązane z przemysłem drzewnym a zysk z cięcia starych lasów wynosi 15 milionów dolarów rocznie.

Hartmut Heller

Friends of Peoples Close to Nature